

Azureus, Shareaza i Morpheus pozwane we Francji

14 czerwca 2007

We Francji pozwano do sądu twórców kilku programów p2p. Zarzucono im brak działań uniemożliwiających pobieranie plików chronionych prawami autorskimi poprzez ich aplikacje. Za pozwami stoi organizacja Société des Producteurs de Phonogrammes (SPPF), reprezentująca francuskich producentów muzycznych.

Na celowniku SPPF znaleźli się deweloperzy tworzący programy Azureus, Shareaza, a także Morpheus. Zgodnie z francuskim prawem uchwalonym pod koniec zeszłego roku, twórcom oprogramowania, które „jawnie przeznaczone jest do użytku niezgodnego z prawem”, grozi kara do trzech lat więzienia i grzywna w wysokości 300,000 euro.

SPPF sprawia wrażenie, jakby pewne było wygranej i żąda od pozwanych odszkodowania w wysokości 20,3 milionów euro!

To pierwsza sprawa sądowa, w której oskarżyciele powołują się na nowe przepisy francuskiego prawa autorskiego, zgodnie z którymi twórcy oprogramowania mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za to, w jaki sposób użytkownicy z niego korzystają.

Do tej pory autorzy programów odpowiadali za działania internautów tylko w Stanach Zjednoczonych – w 2005 roku, w podobnej sprawie amerykański Sąd Najwyższy stwierdził, iż twórcy Grokster są winni łamaniu praw autorskich przez użytkowników swej aplikacji.

Po serii listów od amerykańskiego przemysłu muzycznego z groźbami wytoczenia kolejnych procesów sądowych, działalność zaprzestało kilka firm tworzących oprogramowanie p2p, m.in. eDonkey i WinMX. O swe dalsze przetrwanie na sali sądowej

zamierzają natomiast walczyć twórcy LimeWire.

Bez względu na to, jak zakończy się francuski proces, wygrana SPPF również nie zahamuje wymiany plików w Sieci, a co najwyżej spowoduje, że świat p2p jeszcze bardziej zejdzie do podziemia. Wówczas Société des Producteurs de Phonogrammes zostanie już tylko walka z... milionami indywidualnych użytkowników p2p we Francji.

Autor: Rafał Spaleniak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)